

Zima w Wołosatem

słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Zima za oknem jak u siebie w domu,
może ktoś wpadnie ot tak, na herbatę,
postawi torbę, natrzepie ci śniegu
"Jak myślisz" — spyta — "co tam w Wołosatem?"

A Wołosate spod pierzyny śniegu
wygląda okien oczami.
Ciepło okryte dodrzemie do wiosny,
czasem pomyśli, co z nami.

A u nas różnie, ktoś tam zgubił siebie,
inny w świat pognał za kawałkiem chleba,
ktoś się zakochał i co będzie nie wie,
doczekać lata nam trzeba.

A Wołosate...

Po połoninach wiatr hula bezkarnie,
drzewa zdejmują przed nim śniegu czapy,
zima już wcześniej nastawiła budzik,
śpi czujnie, aby wiosny nie przegapić.

A Wołosate...